



Uciekł... kolejny kangur! Ale „ten jest w znacznie gorszej sytuacji”

data aktualizacji: 2023.11.03



To już druga taka sytuacja w naszych stronach w ostatnim czasie. Teraz poszukiwany jest kangur, który uciekł właścicielom z wybiegu w okolicy Lidzbarka (Welskiego). Zwierzę pozostaje na wolności już od 20 października.

W ostatnich dniach zwierzę mylono z Felkiem - innym, mniejszym kangurem, który uciekł w Iławie w minioną niedzielę po tym, jak ludzie, którzy go kupili, otworzyli transporter, aby nakarmić zwierzę. Po nieco ponad dobie Felek był już na prywatnej posesji pod Samplawą, gdzie skuteczną interwencję podjął mieszkający tam pan Adam. Mężczyzna, jak relacjonowaliśmy [w tym artykule](#), zamknął bramę ogrodzonej posesji, po czym kangur nocował w garażu i następnego dnia odebrali go hodowcy z Brodnicy. Ostatecznie nie zdecydowali się oni na sprzedaż Felka, który pozostał w hodowli.

Na tym jednak nie koniec, bo są świadkowie, którzy widzieli kangura na wolności także pod Lidzbarkiem (Welskim) i sądzili, że mowa o tym samym zwierzęciu. Jednak kiedy rozeszły się wieści o szczęśliwym finale poszukiwań Felka, a spod Lidzbarka nadal napływały sygnały o widywanym tam kangurze, **stało się jasne, że doszło do jeszcze jednej ucieczki przedstawiciela tego egzotycznego gatunku.**

Szczegóły prowadzonych poszukiwań podało w czwartek, 2 listopada Stowarzyszenie Ochrony Zwierząt "Przytul Psisko".

Prośba o udostępnienie. Kochani! Od kilkunastu dni w miejscowościach: Cibórz, Nowy Dwór, Jamielnik (ten pod Lidzbarkiem, nie pod Iławą - przyp. red.), w okolicach Lidzbarka (Welskiego), biega widoczny na zdjęciu kangur. Bardzo prosimy okolicznych mieszkańców o zwrócenie szczególnej uwagi na tego nietypowego zwierzaka. Kangur nie jest agresywny, nie uderzy Was, nie ugryzie, będzie uciekał - to jego jedyna linia obrony. Na tak dużym terenie jedyną możliwością złapania go jest zamknięcie ogrodzonej posesji, na którą wejdzie.

W Samplawie się udało, Felek jest już bezpieczny, cały i zdrowy i to właśnie dzięki jednemu z mieszkańców, który go zabezpieczył u siebie.

Wszyscy dookoła obserwują i rozkładają ręce, ale w nas jest siła i wierzę, że razem uda się nam go zabezpieczyć.

Telefon do nas: 511 71 71 45.

Stowarzyszenie po tym, jak otrzymało zdjęcie, nie zwlekało z jego publikacją. Chcąc pomóc zwierzęciu, ogłosiło jego poszukiwania. Wiadomo jednocześnie, że kangur jest na wolności już od 20 października - właściciele, którym uciekł z wybiegu, nie poinformowali o tym od razu.

- Ten kangur jest w znacznie gorszej sytuacji niż Felek. Ponieważ od jego ucieczki mijają już dwa tygodnie, jest bardzo przestraszony i spłoszony, nie chce wchodzić na posesje, nawet kuszony poczęstunkiem, np. jabłkiem. To jednak zdecydowanie najlepszy sposób, aby go złapać: zostawić otwartą bramę i zapalone światło, pozwolić

mu wejść na posesję i wtedy zamknąć bramę -
komentuje Iza ze stowarzyszenia "Przytul psisko". -
Ponadto jest to kangur dorosły, po takim czasie w
lesie zapewne ma już swoją kryjówkę - dodaje.

Dziś, po tym, jak spod Lidzbarka dotarł kolejny sygnał o tym, że kangura widziano przy jednej z posesji, do lasu ruszyli na poszukiwania wyposażeni w siatki pracownicy Welskiego Parku Krajobrazowego.

- Czekamy na dobre wieści. To dorosły, ale niewielki
kangur. Może zginąć zagryziony przez wolno
biegające psy czy dzikie zwierzęta - mówi
przedstawicielka stowarzyszenia.

Wygląda na to, że kangury stają się coraz popularniejszym zwierzęciem "domowym". Warto jednak przez zakupem takiego "pupila" upewnić się, że mamy odpowiednie warunki i wiedzę, aby bezpiecznie i odpowiedzialnie trzymać na swojej posesji takie zwierzę.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/72519-uciekł-kolejny-kangur-ale-ten-jest-w-znacznie-gorszej-sytuacji>